

# Kossowski, Maciej Dariusz

---

## Dwa tajne raporty wywiadu polskiego z placówki W.II w sprawie wysłania szczątków Stanisława Augusta Poniatowskiego do Polski w 1938 r.

---

Kronika Zamkowa 1-2 (57-58), 209-224

---

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maciej Dariusz Kossowski

DWA TAJNE RAPORTY WYWIADU POLSKIEGO  
Z PLACÓWKI W.II W SPRAWIE WYSŁANIA SZCZĄTKÓW  
STANISŁAWA AUGUSTA PONIATOWSKIEGO  
DO POLSKI W 1938 R.

Dotychczas nieznane, nieopracowane i niepublikowane dwa tajne raporty placówki o kryptonimie W.II, odnoszące się do sprawy wysłania szczątków Stanisława Augusta Poniatowskiego do Polski, znajdują się w Zespole Akt Oddziału II Sztabu Głównego (Generalnego) w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie-Rembertowie<sup>1</sup>. Sporządzone zostały w placówce „dwójki”, mającej zakonspirowaną siedzibę w Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w ówczesnym Leningradzie. Autorem obu był Eugeniusz Weese, kierownik Konsulatu RP, prowadzący jednocześnie placówkę wywiadowczą. Ich adresatem była Ambasada RP w Moskwie. Ponadto, według odnotowanego rozdzielnika, trzy kopie przebitkowe wysłano do gabinetu ministra spraw zagranicznych oraz Wydziału P.III<sup>2</sup> i E.II<sup>3</sup> też goź ministerstwa.

Oba interesujące nas raporty znajdują się wśród meldunków i doniesień dotyczących organizacji i dyslokacji wojska sowieckiego, zakładów zbrojeniowych, wśród opisów i szkiców sprzętu wojskowego oraz defilad i parad w okręgu leningradzkim z lat 1934-1936, a także tajnych i poufnych materiałów informacyjnych z 1938 r.<sup>4</sup> Jest to jedyny zachowany zespół tej placówki w zasobach archiwum.

Raporty konsula Weese odnotowane zostały na liście zbiorczej raportów Oddziału II Sztabu Głównego (il. 1), które wpłynęły z placówki W.II. Widnieją pod pozycją 12 i 14 ze wskazaniem zaszeregowania wyjścia, tytułem sprawy, datą wyjścia i zaszeregowaniem wpły-

wu do Sztabu Głównego „dwójki”. Lista ta sporządzona została w Warszawie, o czym świadczy zachowany oryginał, nie zaś kopia, na którym wpisano numeru wpływu obu raportów, a te ostemplowano numerami zaszeregowania z tejsze listy. W nagłówku zestawienia odręcznie zapisano zieloną kredką w epoce: „Konsulat Leningród” i przystawiono datę roczną: „1938”, przybitą czerwonym tuszem numeratora.

Pierwszy raport datowany jest na 27 czerwca 1938 r. Jego kopia, wykonana przy użyciu kalki maszynowej, wpłynęła do Oddziału II Sztabu Głównego w Warszawie 4 lipca 1938 r. i została zaszeregowana pod numerem referencyjnym 25687. Skierowano ją do szefa oddziału, aby zapoznał się osobiście z jej treścią, co odnotowano w polu stempla potwierdzającego wpłynięcie i zarejestrowanie pisma<sup>5</sup>. Raport był przeglądany jeszcze 8 lipca (adnotacja niebieską kredką) i dopiero następnego dnia, o czym świadczą odręczne notatki na pierwszej stronie dokumentu (il. 2), wykonane czerwoną i zieloną kredką, został przekazany do akt zespołu o kryptonimie „W”, zawierających także materiały nadsyłane z placówki W.II.

Drugi raport datowany jest na 5 lipca 1938 r. (il. 3). Jego kopia dotarła do Oddziału II Sztabu Głównego 15 lipca 1938 r. i została zaszeregowana pod pozycją L. p. 25911 (il. 4). Po trzech dniach od daty wpływu przekazano ją do akt zespołu „W”, o czym świadczy odręczna adnotacja, wykonana granatową kredką w nagłówku pisma. Tylko

i. Lista zbiorcza tytułów raportów odebranych w iyjH r. z placówki wywiadu W.II w Leningradzie przez Oddział II Sztabu Głównego w Warszawie. Pod pozycją 12 i 14 odnotowano dwa raporty dotyczące sprawy wysłania do Polski szczątków Stanisława Augusta. Fot. M.D. Kossowski / List of reports from the W.II investigation bureau in Leningrad inventoried at the II Department of the General Staff in Warsaw in 1938. Items 12 and 14 list two reports that concern bringing home Stanisław August's remains. Photo M.D. Kossowski

2. Pierwsza strona raportu konsula RP w Leningradzie E. Weese z 27 czerwca 1938 r. do Ambasady RP w Moskwie, którego kopia skierowana została do Oddziału II Sztabu Głównego w Warszawie. Fot. M.D. Kossowski / First page of report dated 27 June 1938. Photo M.D. Kossowski

3. Pierwsza strona raportu konsula RP w Leningradzie z 5 lipca 1938 r. do Ambasady RP w Moskwie, którego kopię przesłano do Oddziału II Sztabu Głównego w Warszawie. Fot. M.D. Kossowski / First page of the report dated 5 July 1938. Photo M.D. Kossowski

w wypadku tego raportu podkreślono odręcznie, podwójną linią przy lewym marginesie, dwa wersy - siódmy i ósmy na stronie trzeciej.

Z analizy zapisu tekstu wynika, że oba raporty zostały sporządzone w konsulacie RP w Leningradzie przez dwie różne osoby. W obu wypadkach dyktował je Eugeniusz Weese i uwierzył odciskiem konsularnej pieczęci osobistej oraz odręcznym autografem.

O Eugeniuszu Weese, synu Karola, urodzonym 16 sierpnia 1899 r., zachowało się niewiele materiałów. Zawartość jego teczek personalnej w CAW została zdekompletowana<sup>6</sup>. Numer sygnatury akt osobowych świadczy o tym, że teczkę przekazano do obecnego zasobu archiwalnego z MSW dopiero w 1989 r. Jest prawdopodobne, że najbardziej interesujące dokumenty zostały przejęte przez UB lub bezpośrednio przez NKWD i przesłane do Moskwy. W archiwum dzisiejszego MSZ nie ma po nim żadnych dokumentów<sup>7</sup>. Zachowała się jedynie jego karta kwalifikacyjna z MSZ, sporządzona w latach 30. XX w.<sup>8</sup>. Potwierdza ona datę urodzenia odnotowaną na karcie inwentarzowej akt personalnych CAW. Wynika z niej m.in., że Eugeniusz Weese urodził się w Częstochowie, jest wyznania ewangelicko-augsburskiego i narodowości polskiej. W latach 1914-1915 służył w Legionach, od listopada 1915 r. do listopada 1918 r. w POW, a od 16 listopada 1918 r. do 1 marca 1919 r. w WP. Ukończył Szkołę Podchorążych POW w Częstochowie, Szkołę Podoficerską w 11 p.u. i sześciotygodniowy kurs dyplomowo-konsularny w MSZ. Otrzymał także bezpłatny urlop na studia od 1 listopada 1931 r. do 31 lipca 1933 r. Studia ukończył, uzyskując tytuł magistra praw. Władał językami: rosyjskim, francuskim i niemieckim<sup>9</sup>.

Dwa przedstawione poniżej raporty stanowią ważny materiał źródłowy do poznania wielu niewyjaśnionych do tej pory kwestii związanych z wysłaniem szczątków Stanisława Augusta z Leningradu do Wołczyzna w lipcu 1938 r. Ujawniają

nam kontekst i okoliczności ponownego odkrycia komory grobowej, przełożenia zastanego pochówku do nowej trumny, ekspedycji kolejowej, poruszają także sprawę korony pogrzebowej.

Z pierwszego raportu konsula Weese wynika, że musiał on zwrócić się do władz lokalnych o wyrażenie zgody na wydanie trumny wraz z urnami, znajdujących się w podziemiach kościoła św. Katarzyny. Wprawdzie raport tego nie podnosi, ale można z jego pierwszych wersów wywnioskować, że Konsulat RP w Leningradzie został postawiony przed faktem prawie dokonanym, a mianowicie uzyskał oficjalną drogą informację od władz miasta o ostatecznym zamknięciu świątyni katolickiej i planowanym jej wyburzeniu. Informacja ta, jak można sądzić, nie była lokalną inicjatywą władz Leningradu, lecz celowym zamierzeniem inspirowanym z Moskwy. Dowodzi tego m.in. drugi raport w części opisującej okoliczności związane z uzyskanymi wynikami badania chemicznego korony pogrzebowej, w związku z czym miejscowe władze komunikowały się z Moskwą. Sowietom nie tyle chodziło o gest dobrej woli w stosunku do przedstawicieli rządu polskiego, ile raczej o utrudnienie pracy konsulatu, zwłaszcza placówce wywiadowczej, która w obliczu dość istotnego problemu z zakresu własnego dziedzictwa kulturowego była wyłączona na pewien czas z wywiadowczych działań polityczno-wojskowych. Niezachowana wcześniejsza korespondencja między konsulem a centralą w kraju, a zapewne też Ambasadą RP w Moskwie, podnosiła kwestię rozwiązania powstałego problemu. Instrukcja z Warszawy w tej sprawie zaleciła przejęcie i sprowadzenie do kraju szczątków eks-króla. 24 czerwca 1938 r. konsul Weese podczas rozmowy z przewodniczącym Lensowietu Pietrowskim<sup>10</sup> uzyskał zgodę na wydanie trumny ze zwłokami i obu urn.

Trzy dni później otworzono zamurowaną kryptę grobową w obecności konsula RP. Dokonano ogólnego oglą-

4. Ostatnia strona raportu z 5 lipca 1938 r. z autografem konsula RP w Leningradzie E. Weese oraz stemplem wpływu i numerem rejestracji pisma w Oddziale II Sztabu Głównego w Warszawie. Fot. M.D. Kossowski / Fourth (and final) page of the report dated 5 July 1938. Photo M.D. Kossowski

du identyfikującego. Stwierdzono, że trumna drewniana stoi bezpośrednio na ziemi. Jej dolna część jest zachowana, lecz pokrywa rozsypała się na poszczególne deski, przez które widać zawartość wnętrza. Widoczne były prochy i jedwabne tkaniny. Zauważono też koronę u wezłowia trumny. Na zniszczonym wieku zachowały się fragmenty złoconej „brokaty” z wyszytymi orłami i inicjałami. Obok trumny znaleziono obie urny, które zmierzono. Mniejsza, o średnicy 12 cm i wysokości 20 cm, oraz większa, o średnicy 38 cm i wysokości 42 cm, zawierały odpowiednio serce i wnętrzności. Urn nie otwierano. Pomiary zdjęto także z trumny i spisano protokół. Wejście do krypty zostało opieczętowane pieczęcią kościelną do dnia przeniesienia szczątków, wyznaczonego na 4 lipca. W dniu tym, jak do centrali donosił Weese, mają przybyć także przedstawiciel komory celnej i lekarz rejonowy w celu dokonania odprawy i nałożenia pieczęci. W międzyczasie trust pogrzebowy ma przygotować trumnę dębową długości 250 cm, szerokości u wezłowia 112 cm, a u nog 83 cm i wysokości 63 cm. Ma ona mieścić w swym wnętrzu skrzynię z blachy cynkowej, do której zostanie włożona dawna trumna z zawartością, w takim stanie, w jakim obecnie się znajduje, oraz mała urna. Większa urna zostanie umieszczona w specjalnie wykonanej skrzyni, aby nie uszkodziła zawartości starej trumny. W osobnym rozdzielniku skierowanym do Wydziału P.III MSZ w Warszawie konsul wysłał kilka fotografii przedstawiających wnętrze kościoła św. Katarzyny. Wśród zdjęć nie ma krypty grobowej, której nie udało się sfotografować z powodu panujących wewnątrz ciemności. W zestawie przesłanych zdjęć wykonanych przez Antoniewicza, pracownika konsulatu, była płyta nagrobna z inskrypcją oraz wejście do komory grobowej. Konsul oszacował wstępnie koszt otwarcia grobu, wykonania trumny drewnianej i skrzyni cynkowej oraz przewiezienia przesyłki do stacji kolejowej na około 2000 rubli. Trans-

port ładunku koleją do granicy państwa miał kosztować 752 ruble. W związku z dodatkowymi wydatkami, jakie nie były uwzględnione w budżecie, konsul zwrócił się do Ambasady RP w Moskwie o środki celowe w wysokości 3000 rubli na opłacenie całego przedsięwzięcia.

Drugi raport konsula Weese do Ambasady RP w Moskwie donosi, że 4 lipca położono szczątki Stanisława Augusta do specjalnie przygotowanych trumien. Wobec trudności z wyniesieniem trumny przez wąski otwór wejściowy do krypty przełożenia dokonano na poziomie posadzki kościoła. Nowo zamówionej trumny dębowej nie wniesiono do krypty. Szczątki przeniesiono wraz z dnem starej trumny i całość umieszczono w skrzyni metalowej. Wynika z tego, że zdjęto luźne deski wieka trumny, które zapewne później także złożono do skrzyni. W skrzyni metalowej, już poza kryptą, dokonano oględzin sanitarnych 1 celnych. Koronę pogrzebową poddano badaniu przy użyciu kwasu siarkowego<sup>11</sup> i ustalono, że jest złota. Wynikły wówczas wątpliwości strony sowieckiej co do przekazania jej Polsce i konieczna była konsultacja tej kwestii z władzami w Moskwie. Władze naczelne na Kremlu nie oponowały, więc koronę umieszczono we wnętrzu trumny, u wezłowia. Podczas oględzin sanitarnych szczątków stwierdzono, że nie zachowały się żadne tkanki miękkie ciała, a nawet kości. Wszystkie części organiczne uległy całkowitemu rozkładowi i utlenieniu. Pozostały z nich wyłącznie prochy, które przykrywały w miarę dobrze zachowane fragmenty stroju pogrzebowego. Podczas oględzin urn przedstawiciele sowieccy zażądali ich otwarcia, czemu sprzeciwił się konsul Weese, dowodząc, że zawierają one serce i wnętrzności pochowanego i czyn taki uznałby za nieprzyzwoitość ze strony władz sowieckich. Po krótkiej naradzie komisja strony sowieckiej zgodziła się na włożenie obu urn do uprzednio przygotowanej skrzyni bez ich otwierania. Po dokonaniu oględzin skrzynię metalową ze szczątkami



Stanisława Augusta włożono do trumny drewnianej. Opis tych czynności nie jest precyzyjny, ale można z nich wywnioskować, że raczej nie zalutowano całego obwodu wieka skrzyni metalowej, lecz połączenia metalowe obu części trumny drewnianej, zewnętrznej, na które przedstawiciele komory celnej nałożyli plombę, a konsul pieczęć. Te same czynności wykonano przy zamknięciu skrzyni z dwiema urnami.

Zamówiona w truście pogrzebowym nowa trumna była tak duża, że nie mogła zmieścić się ani w zakrystii kościoła, ani też w zamkniętej kaplicy, wobec czego pozostawiono ją w głównej nawie. W związku z tym przedstawiciel Lensowietu wymógł, aby na czas pozostawiania trumny w kościele wyłączyć świątynię od przebywania w niej wiernych. Ksiądz odwołał więc nabożeństwo wyznaczone na godzinę poranną 5 lipca. Miejscowa ludność katolicka zaczęła się niepokoić i interesować powodami, dla których kościół został zamknięty. Następnego dnia miał miejsce bliżej nieokreślony incydent z tym związany oraz zarzuty skierowane do przewodniczącej „dwadcatki” Aleksandrowej, iż zamknęła ona nieprawnie kościół. Doprowadziło to do przyspieszenia działań sowieckich, zmierzających do jak najszybszego zabrania szczątków ze świątyni. Przedstawiciel Lensowietu powiadomił polskiego konsula, że 5 lipca trumna zostanie przewieziona do wagonu, który będzie dołączony w dniu następnym do pociągu osobowego nr 49, odjeżdżającego z dworca

witebskiego o godzinie 12.45. Przedstawiciel Lensowietu nie zgodził się na proponowane przez konsula odroczenie odprawy przesyłki. W godzinach popołudniowych 5 lipca trumna i skrzynia z urnami zostały przewiezione na dworzec przy zachowaniu przez sowieckie organy bezpieczeństwa daleko posuniętej ostrożności, aby ludność katolicka nie dowiedziała się o tym fakcie. Po wielu próbach dobrano odpowiedni wagon, który wytrzymałby podróż. Wniesiono do niego trumnę oraz skrzynię i oplombowano drzwi. Wagon ten został w nocy dołączony do składu pociągu osobowego nr 49 bezpośredniej komunikacji Leningrad-Stołpce, od Orszy jadącego jako pośpieszny. Pociąg ruszył z dworca 6 lipca punktualnie o godzinie 12.45. W wagonie osobowym jechał urzędnik wydziału konsularnego, delegowany w celu asystowania przy przewożeniu szczątków Stanisława Augusta. Miał ze sobą wszystkie niezbędne dokumenty pozwalające na dokonanie przewozu kolejowego, odprawy celnej w Niegoriłoje i przejęcia przesyłki przez władze polskie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP dążyło do opóźnienia lub w miarę możliwości wysłania przesyłki pociągiem zwykłym, jednak nadesłana instrukcja w tej sprawie dotarła na godzinę i 15 minut przed odjazdem pociągu, co uniemożliwiło konsulowi jej realizację. Tyle wnoszą dwa zachowane raporty, które poniżej przedstawiamy w oryginalnym brzmieniu w całości.

EW.

27 czerwca 1938 r.

KONSULAT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
w LENINGRADZIE

T A J N E .

Do

N304/Sow. 5. *tjn.*

Ambasady R.P.

wysłania szczątków  
Króla Stanisława Augusta do  
Polski.

w MOSKWIE

W myśl otrzymanej instrukcji przedsięwziąłem starania o przygotowanie do wysłania szczątków Króla Stanisława Augusta do Polski.

W dn. 24 czerwca odbyłem rozmowę z przewodniczącym Lenso-wietu Pietrowskim, który wyraził zgodę na wydanie trumny ze zwłokami, jak również urn znajdujących się w grobie .

W dn. 27 czerwca dokonane zostało otwarcie zamurowanej krypty grobowej pod kościołem św. Katarzyny przez komisję w składzie następującym : konsula R.P. Eugenjusza Weesego , przedstawiciela Lensowietu P.I. Ławri(o)nowa\*, przedstawicielki Kujbyszewskiego Rajsowietu - Ł.M. Gawriłowej, administratora kościoła K.A. Florent, przedstawicielki rady kościelnej / dwadcatki / G.A. Aleksandrowej, przedstawiciela trustu pogrzebowego J.W.Wasiljewa.

Po otworzeniu wejścia do sklepienia stwierdzono, iż znajduje się tam grób , w którym na ziemi stoi trumna drewniana , zawierająca spopielone szczątki ciała , spowite w materje jedwabne . U wezłowia trumny znajduje się korona .

Dolna część trumny zachowała się , natomiast wierzch trumny rozsypał się na poszczególne deski. Po przez deski widać było zawartość trumny. Na trumnie pozostają ślady złoconej brokaty z wyszywaniami na niej orłami, oraz inicjałami królewskimi. Obok trumny znaleziono małą urnę metalową, wysokości 20 centymetrów o średnicy 12 centymetrów , oraz większą , wysokości 42 cm. o średnicy 38 cent. Są to zapewne urny , z których pierwsza zawiera serce Stanisława Augusta , a druga wnętrzości.

\* Między piątą a szóstą literą maszynopisu nazwiska wpisano odręcznie literę „o" w epoce.

- 2 -

Po stwierdzeniu zawartości grobu, dokonane zostały pomiary trumny, oraz urn, celem przygotowania odpowiedniego opakowania, poczem spisany został protokół przez komisję. Wejście do sklepienia od strony podwórza kościelnego, zostało opieczętowane, pieczęcią kościelną i grób pozostawiony został pod odpowiedzialnością "dwadcatki" do czasu ponownego otwarcia, które wyznaczone zostało na dzień 4 lipca b.r.

W międzyczasie trust pogrzebowy ma przygotować trumnę dębową o wymiarach 2 m.50 cm. długości, szerokość u wezgiłowia 1.12, u nóg 82 cm., wysokość 63 cm. Trumna ta posiadać będzie w swem wnętrzu skrzynię z blachy cynkowej, do której włożone zostaną: dawna trumna wraz ze szczątkami królewskimi w takim stanie, w jakim się obecnie znajduje, oraz mała urna. Większa urna umieszczona będzie w specjalnej skrzyni, ponieważ umieszczenie jej w głównej trumnie mogłoby spowodować zniszczenie zawierających się tam szczątków.

W dniu 4 lipca mają przybyć poza przedstawicielami Konsulatu i miejscowych władz administracyjnych, przedstawiciel komory celnej i lekarz\* rejonowy, celem dokonania odprawy i nałożenia pieczęci.

Wysłanie trumny ze szczątkami będzie mogło nastąpić po 4 lipca, o ile nie znajdą jeszcze przeszkody przy otrzymaniu wagonu. Byłoby pożądanem, aby do tego czasu mogła zapaść decyzja władz polskich pozwalająca Konsulatowi zarządzić przesłanie zwłok.

Dla użytku Ministerstwa, Konsulat załącza, w rozdzielniku przeznaczonym dla Wydz. P.III., kilka fotografii, przedstawiających wnętrze kościoła św. Katarzyny. Zdjęcia krypty grobowej nie udało się dokonać, wobec panujących tam ciemności. Pracownik Konsulatu p. Antoniewicz dokonał niektórych zdjęć,

\* Znakiem „x” skoiygowano błędne odbicie dodatkowej litery w słowie „lekarz”.

-3-

między innymi płyty grobowej, oraz wejścia do sklepienia .  
Zdjęcia te dostarczy osobiście Wydziałowi P.III. podczas  
swego pobytu w Warszawie , który nastąpi niebawem.

Ścisłego kosztorysu w chwili obecnej Konsulat nie  
może jeszcze przedstawić. Przepuszczalnie kosztą zrobienia  
trumny i skrzyni cynkowej oraz kosztą otwarcia grobu i wysła-  
nia trumny na kolej wyniosą około 2000 rubli; przewóz koleją  
do granicy wynieść ma 752 ruble.

Wobec powyższego Konsulat prosi o wyasygnowanie do  
wyliczenia , sumę 3 tys. rubli, na kosztą opakowania i trans-  
portu zwłok Stanisława Augusta do Polski.

KIEROWNIK KONSULATU

[podpis nieczytelny]

Otrzymują:

Eugenjusz Weese  
KONSUL R. P.

Gabinet Ministra M.S.Z.  
Wydział P.III. M.S.Z.  
Wydział E.II M.S.Z.

5 lipca 1938 r.

KONSULAT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
w LENINGRADZIE  
304/Sow.8.tjn.

Tajne

wysłania szczątków  
Króla Stanisława Augusta do  
polski

D o

A m b a s a d y R. P.

w Moskwie

Wśląd za raportem z dnia 27 czerwca b.r.Nr.304/Sow.5.tjn., mam zaszczyt donieść, że w dniu 4 lipca dokonane zostało wobec komisji,zebranej w składzie poprzednio podanym,przełożenie szczątków Stanisława Augusta PONIATOWSKIEGO, do specjalnie przygotowanych trumien. Aby dokonać tego przełożenia,trzeba było podnieść dolną część pierwotnej trumny oraz urny z podziemia do wnętrza kościoła. Przejście,przez które weszła poprzednio komisja do podziemia,okazało się zbyt wąskie,aby można było prze[z]\*nie wydobyć trumnę.

Szczałki królewskie,wraz z dolną częścią pierwotnej trumny,zostały złożone w skrzyni metalowej ,poczem dokonano oględzin sanitarnych i celnych. Stwierdzono przy tem, że korona królewska jest zachowana doskonale; próby przeprowadzone na miejscu przy zastosowaniu kwasu siarczanego,wskazują na to,iż jest to korona złota. W związku z tem przedstawiciele sowieccy zasiągnęli dodatkowych informacji,czy można tę koronę wysłać do Polski. Po skomunikowaniu się telefonicznem z Moskwą,przyszła odpowiedź pozytywna. Umieszczono więc koronę u wezłowania trumny.

Przy oględzinach szczątków stwierdzono,iż z ciała i kości pozostały wyłącznie popioły, a tylko materia i brokaty zachowały się dotychczas. Należy to tłumaczyć tem,iż podczas powodzi,które miały miejsce w międzyczasie, sklepienia kościelne były zalewane wodą,co przyspieszyło proces rozkładu ciała i kości

\* Ostatnia litera wyrazu nieodbita na kopii wskutek przesunięcia kalki.

Podczas oględzin urn, przedstawiciele sowieccy wysunęli żądanie utworzenia ich. Żądaniu temu sprzeciwiłem się. Na podstawie posiadanych danych i ilustracji udowodniłem, iż urny te zawierają rzeczywiście serce i wnętrze Stanisława Augusta PONIATOWSKIEGO i oświadczyłem, że otwieranie tych urn, uważalbym za nieprzyzwoitość ze strony władz sowieckich. Po krótkiej naradzie przedstawiciele władz sowieckich zdecydowali się na złożenie obu tych urn do specjalnie przygotowanej skrzyni, bez ich otwierania.

Po dokonaniu wyżej omówionych czynności, skrzynię metalową włożono do trumny i zalutowano, poczem przedstawiciele komory celnej nałożyli plombę, a ja pieczęć. Tą samą czynność dokonano przy zamknięciu skrzyni, w której pomieszczono obie urny, a nie jedną, jak to poprzednio przewidywałem.

Nowa trumna, wskutek złożenia w niej starej trumny oraz skrzyni metalowej, okazała się tak duża, iż nie można jej było pomieścić ani w zakrystji, ani w zamkniętej kaplicy, gdyż przejście do tych komnat okazało się zbyt wąskie dla przeprowadzenia trumny. Wobec czego trumnę pozostawiono w głównej nawie kościoła. Przedstawiciel Lensowietu postawił jednak żądanie, aby wierni nie byli dopuszczeni w czasie przebywania trumny w nawie kościelnej, do wnętrza kościoła św. Katarzyny.

Żądanie to zmusiło księdza do odwołania nabożeństwa, które wyznaczone było w dniu 5 lipca, w godzinach rannych.

Pozostawanie trumny w kościele nie mogło się jednak przedłużyć, gdyż ludność katolicka zaczęła się interesować i niepokoić powodami, dla których kościół został zamknięty.

-3-

Doszło nawet do incydentu w dniu 5 lipca, oraz do zarzutów przeciwko przewodniczącej dwadcatki p. Aleksandrowej, iż zamknęła ona nieprawnie kościół św. Katarzyny.

Z powyższych względów zrozumiałym jest pośpiech, z xxxx\* jakim władze sowieckie działały, aby możliwie najszybciej zabrać trumnę z kościoła. Umieszczenie trumny gdziekolwiek indziej było zupełnie niemożliwym, zarówno ze względów technicznych, jak też z powodu pietyzmu należnego szczątkom królewskim.

W tych okolicznościach powiadomienie mnie przez przedstawiciela Lensowietu, iż dn. 5 lipca trumna zostanie przewieziona do wagonu, który zostanie przyczepiony dn. 6 lipca do pociągu osobowego Nr. 49, wychodzącego z dworca Witebskiego o godz. 12,45, - zmuszony byłem przyjąć do wiadomości i pozytywnie\*\* się do niego ustosunkować. Na propozycję mą, aby odroczyć odprawę zwłok, przedstawiciel Lensowietu nie zgodził się.

W godzinach popołudniowych trumna została przewieziona na dworzec, przy zachowaniu przez organy sowieckie daleko posuniętej ostrożności, aby ludność katolicka nie dowiedziała się o tym fakcie. Po szeregu prób, dobrano odpowiedni wagon, który mógłby wytrzymać podróż, początkowo w składzie pociągu osobowego, a od Orszy pociągu pośpiesznego, do którego wagon ten przyczepiony miał być wraz z wagonem osobowym bezpośredniej komunikacji Leningrad - Stołpce. Do wagonu tego wniesiono trumnę i skrzynię z urnami, poczem wagon oplombowano. W nocy wagon ten został dołączony do składu pociągu Nr. 49 i w dniu 6 lipca wraz z całym składem pociągu odszedł punktualnie o godz. 12.45.

Do wagonu osobowego wsiadł urzędnik Wydziału Konsularnego, delegowany w celu asystowania przy przewozie zwłok z Leningradu do Polski. Zabrał on ze sobą wszystkie niezbędne w drodze dokumenty, pozwalające na dokonanie przewozu kolejowego, dokonanie odprawy celnej w Niegorieleje i przyjęcia trumny ze

\* Skreślenie czterema „x” niemieszczącego się wyrazu „jaki[m]”, zapisanego przy marginesie.

\*\* Pomyłkowo wpisana ostatnia litera wyrazu „u” zamiast „e”.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> Centralne Archiwum Wojskowe, Warszawa-Rembertów (dalej CAW), inwentarz zespołu z lat 1921-1938, sygn. CAW I. 303.4.

<sup>2</sup> Wydział Wschodni Departamentu Polityczno-Ekonomicznego MSZ. Wicedyrektorem Wydziału P.III i jednocześnie naczelnikiem Wydziału Wschodniego był ppłk dypl. Tadeusz Kobylański, oficer wywiadu II Oddziału, a jednocześnie sowiecki agent wpływu, zwerbowany w Moskwie w latach 20. XX w., gdzie pełnił funkcję polskiego attaché wojskowego. Był to jeden z pierwszych werbunków dokonanych w formie szantażu na tzw. odmienną orientację seksualną. Kobylański miał kluczowy wpływ na poglądy płk. Józefa Becka na sprawy wschodnie. Zapewniał go, że Sowietci w 1939 r. nie zaatakują Polski (Beck nie znał rosyjskiego, a ambasador Wacław Grzybowski był słabo zorientowany w rzeczywistych intencjach sowieckich, stąd całkowite zaufanie, jakim Beck darzył Kobylańskiego). W 1939 r. Kobylański zbiegł do Boliwii, gdzie zginął w niewyjaśnionych okolicznościach.

<sup>3</sup> Wydział Polaków Zagranicą Departamentu Konsularnego MSZ. Kierował nim od maja 1935 r. Witold Langrod (1899-1982). Zob.:

W. Skóra, *Sluzba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i dzialalnosc*, Toruń 2006, s. 421-425.

<sup>4</sup> CAW, *Inwentarz zespołu akt Oddziału II Sztabu Głównego (Generalnego) z lat 1921-1939*, sygn.: I. 303.4.2084 (dawna sygn.: 1775/89/431). Por. też: CAW I. 303.4.1874.

<sup>5</sup> Szefem Oddziału II Sztabu Głównego w 1938 r. był płk Tadeusz Grzegorz Pelczyński. Kierownikiem Referatu „W” Oddziału II Sztabu Głównego był kpt. Niezbrzycki.

<sup>6</sup> CAW AP: Weese Eugeniusz, sygn. 1769/89/5493.

<sup>7</sup> Odpowiedź pocztą elektroniczną rzecznika prasowego MSZ do autora z 9 marca 2009 r.

<sup>8</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Prezydium Rady Ministrów - spis kart ewidencyjnych 1918-1939, cz. VIII, sygn. nr 258: litera „W” - poz. 329: *Weese Eugeniusz*.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> Przewodniczący Rady Miejskiej miasta Leningrad; przejął część funkcji b. Agentury Dyplomatycznej NKID (*Narodnyj Komisariat Inostrannykh Del* - Komisariat Ludowy Spraw Zagranicznych).

<sup>11</sup> W raporcie określony jako kwas siarczany.



Maciej Dariusz Kossowski

TWO SECRET REPORTS OF THE POLISH  
INTELLIGENCE SERVICES AT THE W.II BUREAU  
CONCERNING SENDING THE REMAINS  
OF KING STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI  
TO POLAND IN 1938

SUMMARY

There are two published documents which present hitherto unknown facts that relate to bringing home to Poland the remains of Stanisław August in 1938. Both documents were drawn up at an intelligence bureau with the code name W.II which had its 'unofficial' seat at the Consulate of the Polish Republic in what was then Leningrad. The author of both documents was Eugeniusz Weese, the head of the Consulate, who was also in charge of the intelligence bureau. The documents were addressed to the Ambassador of the Republic of Poland to Moscow. Three copies were also sent by diplomatic post to the Office of the Ministry of Foreign Affairs and Departments P.III (Department for the East -Department of Politics and Economics) and E.II (Department for Poles Abroad

- Consular Department) at said Ministry. Both reports can now be found in the Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie Rembertowie [Central Army Archives in Warsaw-Rembertów].

These reports constitute important source materials in order to become acquainted with the many unexplained questions that concern the sending of the remains of Stanisław August from Leningrad to Wołczyn in July 1938. They show the context and the circumstances behind the rediscovery of the burial site, transferring the remains into a new coffin and sending it to Poland by rail. They also bring up the matter of the burial crown which was sent for chemical analysis while the remains were being transferred to the new coffin.